

OPOWIEŚĆ O NADZIEI CHRZEŚCIJANINA W „OBJAŚNIENIACH PSALMÓW” ŚWIĘTEGO AUGUSTYNA

Ks. Dariusz Drażek

Wobec licznych współczesnych sytuacji cechujących się brakiem nadziei lub wprost rozpaczą, temat nadziei jest nie tylko aktualny, lecz jeszcze bardziej niż dotąd ważny i naglący¹. Wydaje się, że sięgnięcie do myśli świętego Augustyna może być w tym temacie także pożyteczne, gdyż był on, jak i inni Ojcowie Kościoła, człowiekiem afirmującym życie, a jednocześnie znającym jego blaski i cienie, radość i nadzieję (*gaudium et spes!*), i głęboko zastanawiającym się nad nimi. Święty Augustyn chętnie dzielił się swymi przeżyciami i przemyśleniami, chętnie się zwierzał, „robił wyznania”, nie tylko na kartach swoich „*Confessiones*”, lecz również głosząc kazania, w żywym kontakcie ze wspólnotą wierzących.

Wydało mi się interesującym przedsięwzięciem prześledzenie tematu nadziei w „Objaśnieniach do Psalmów” („*Enarrationes in psalmos*”), gdyż stanowią one oddzielną całość egzegetycznej i homiletycznej twórczości Biskupa Hippony².

¹ Por. S. Urbański, Duchowość nadziei przeciw duchowości lęku, w: Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań (Materiały VII Kongresu Teologów Polskich. KUL 12-15 września 2004), t. 2, Lublin 2004, 137-147.

² Cytaty „Objaśnień Psalmów” przytaczam z: Św. Augustyn, Objasnienia Psalmów, tłumaczenie i wstęp J. Sulowski, opracowanie E. Stanuła CSsR, Warszawa 1986, (Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, t. 37-42).

Ponadto, święty Augustyn na samym początku swego największego objętościowo dzieła, w objaśnieniu psalmu 4, wskazuje temat nadziei jako jeden z „kluczy” do lektury psalmów i modlitwy chrześcijanina przy pomocy psalmów: „należy wsłuchać się w słowa, albo Człowieka Pańskiego po zmartwychwstaniu, albo też człowieka wierzącego Weń w Kościele i w Nim pokładającego swą ufność”³. Ta wypowiedź św. Augustyna jest swego rodzaju obietnicą, że niejeden raz na kartach „Objaśnień Psalmów” pojawi się myśl o nadziei.

„Objaśnienia Psalmów” powstały jako kazania (z wyjątkiem objaśnień psalmów 1-32, które zostały napisane jako komentarze). Treść tych kazań, chociaż z góry wyznaczona wersetami utworu natchnionego, jest wielotematyczna. Augustyn na kanwie słów psalmu snuje swe wywody. Nie czyni tego w sposób przypadkowy czy bezcelowy i banalny, lecz ujawnia się w tym jego poczucie odpowiedzialności za doskonałość powierzonych mu ludzi. Augustyn starał się prowadzić swoich słuchaczy od spraw codziennego życia do myśli o zjednoczeniu z Bogiem w wiecznej szczęśliwości. Tak właśnie w wielu objaśnieniach pojawia się temat nadziei. Najczęściej wywołują go wersety psalmów, które same w sobie dotyczą postawy nadziei, ufności. Daje to Augustynowi sposobność do własnego rozwinięcia tego tematu.

Znalezione w „Objaśnieniach Psalmów” wypowiedzi o nadziei dają się uporządkować w swoistą „opowieść” o nadziei chrześcijanina, pielgrzymującego przez życie do ojczyzny niebieskiej. Główne części tej „opowieści o nadziei” ukażą najpierw źródło nadziei chrześcijanina, czyli chrzest święty, w którym ochrzczony otrzymuje w darze także nową nadzieję, nadzieję w Panu Jezusie Chrystusie; następnie postarają się zilustrować, jak wieloraki sens posiada wyrażenie „nadzieja w Panu” oraz jaka jest największa aspiracja chrześcijańskiej nadziei – osiągnięcie zjednoczenia z Bogiem. W ostatniej części ukazana zostanie też skaza

³ Obj.Ps 4,1.

w ludzkim przeżywaniu nadziei – brak nadziei i złudne nadzieje.

1. CHRZEŚCIJANIN – CZŁOWIEK „UZBROJONY NADZIEJĄ W PANU”

Natrafiając w Psalmie 70 na werset 5: „Panie, nadziejo moja od młodości mojej”, św. Augustyn w swoim objaśnieniu kieruje myśli słuchaczy do momentu chrztu świętego jako do tego, który zapoczątkował nadzieję specyficzną dla chrześcijanina, to jest nadzieję w Chrystusie Panu. Przy okazji komentator wyraża wiarę w to, że całe życie człowieka toczy się pod opieką Boga. Bóg jest dawcą życia i poszczególne etapy życia człowieka toczą się pod Jego opatrznościową, ojcowską, opieką. Młodość, o której mówi psalmista, to w interpretacji Augustyna właśnie etap związany z przyjęciem chrztu. Nie chodzi oczywiście o liczbę lat, lecz o duchową dojrzałość pozwalającą już na podejmowanie świadomych decyzji. Młodość jest bowiem etapem większej dojrzałości w porównaniu do niemowlęctwa i okresu dzieciństwa, które oznaczają, w augustyńskim objaśnieniu, czas przed przyjęciem chrztu, czas, który doprowadził do decyzji przyjęcia tego sakramentu: „Czemu zatem «od młodości mojej»? (...) Przedtem bowiem nie w Tobie miałem nadzieję, chociaż Tyś był moim obrońcą, który bezpiecznie doprowadził mnie do okresu, kiedy zacząłem uczyć się ufać Tobie. (...) Od chwili, kiedy uzbroiłeś mnie przeciw diabłu, ażebym w zbroi Twojego wojska, uzbrojony Twą wiarą, nadzieją, miłością oraz innymi Twoimi darami, toczył bój przeciwko nieprzyjaciołom Twoim i słyszał od Apostoła: «nie toczymy walki przeciwko ciału i krwi, ale przeciwko książętom i władzom i rządcom świata tych ciemności, przeciwko duchowej niegodziwości» (Ef 6,12)”⁴. Aluzja do chrztu świętego jest tu wyraźna. Podczas chrztu chrześcijanin wyrzeka się diabła i odtąd chce toczyć z nim

⁴ Obj.Ps 70(1),7.

walkę wyposażony w Bożą łaskę. Słownictwo militarne (uzbrojenie, bój, twoje wojsko, twoi nieprzyjaciele) jest echem listów świętego Pawła. Chrzest stanowi więc przełomowy moment, w który dokonuje się przejście od „przedtem”, kiedy to „nie w Tobie miałem nadzieję”, do „okresu, w którym zacząłem uczyć się ufać Tobie”. **Nadzieja w Panu, czyli w Chrystusie, jest tu chrzcielnym darem** wraz z wiarą i miłością. Chrzest obfituje też w inne dary, ale Augustyn podkreślił tu właśnie te trzy: wiarę, nadzieję i miłość, wyraźnie wskazując, że są one Bożym darem.

2. WIELORAKI BLASK NADZIEI W CHRYSZCIE

Wykorzystując okazje, jakich dostarcza tekst psalmów, św. Augustyn w swoim komentarzu ukazuje różnorodne aspekty tkwiące w wyrażeniu „nadzieja w Panu”.

A. Przede wszystkim jest to **nadzieja na osiągnięcie zbawienia**. Świadomym swej grzeszności i lękającym się z tego powodu o możliwość osiągnięcia zbawienia, Augustyn mówi: „Czemu boisz się z powodu grzechów, których całkowicie nie potrafisz się ustrzec? «Zaufaj Panu, ponieważ wyznawać mu będę» (...) Cóż takiego mu wyznasz? «Bóg mój, zbawienie oblicza mego» (...) Ty mnie uzdrowisz. Chory zwracam się do Ciebie. W Tobie uznaję Lekarza, nie chełpię się, że jestem zdrowy”⁵. Rzeczywistość grzechu skłania człowieka, aby przyjął ofiarowaną mu w Chrystusie pomoc. Aby nadzieję na zbawienie połączyć właśnie z Chrystusem, a nie mniemać, iż o własnych siłach osiągnie zbawienie, człowiek musi zdobyć się na pokorę uznania swej niewystarczalności w tym względzie.

Rozważając na kanwie psalmu 41 o zatrwożeniu duszy, Augustyn przyznaje rację psalmiście wzywającemu do „wzniesienia oczu ku Bogu”, co oznacza właśnie nadzieję złożoną w Bogu: „Nie pokładaj nadziei w sobie, ale w Bogu. Albowiem jeśli zaufasz sobie, dusza twoja będzie się trwo-

⁵ Obj.Ps 42,7.

żyła. (...) Co mi pozostaje, jeśli nie pokora, ażeby dusza nie pokładała nadziei w sobie? (...) Trwogę tę powoduje pycha”⁶. Chrześcijanin nie powinien popadać w zwątpienie o możliwości zbawienia, nawet gdy w głębi swego serca odczuwa przytłaczający ciężar swych wad i grzechów. Szatan chciałby w takiej sytuacji ostatecznie odebrać człowiekowi nadzieję i przywieść go do zniechęcenia. Każda z wad i grzechy są wrogami nękającymi człowieka myślą, że Bóg nie ulituje się już nad nim. To jednak nieprawda.

W każdej sytuacji człowiek może odnaleźć w Bogu obrońcę, zwróciwszy się do Niego z nadzieją. W tym duchu Augustyn interpretuje słowa psalmu 3,1 „Panie, dlaczego tak wielu tych, którzy mnie trapią, jak wielu przeciw mnie powstało”: „Kiedy wielość wad oraz pożądliwości sprowadza opierający się umysł do prawa grzechu, każdy z nas może powiedzieć: «Panie, dlaczego tak wielu tych, którzy mnie trapią, jak wielu przeciw mnie powstało». A ponieważ bardzo często nagromadzenie błędów podsuwa zwątpienie w uzdrowienie, kiedy niejako same wady wyśmiewają się z duszy lub też diabeł i aniołowie jego usilnie starają się poprzez szkodliwe myśli doprowadzić do zniechęcenia, z wielką słusnością można powiedzieć: «w Bogu nie ma dla niego zbawienia». «Ty zaś, Panie, jesteś obrońcą moim!»⁷. W innym miejscu Augustyn powie wprost, że **nawet człowiek, który ma w pamięci oskarżające go wielkie grzechy przeszłości, jeśli wyzna je ze skruczą Bogu, ma prawo do nadziei na zbawienie**: „Jak Bóg nienawidzi tego, kto broni własnych grzechów, tak podnosi tego, kto je wyznaje. Otóż po otrzymaniu tego rodzaju nadziei, a nadzieja ta nie może być pozbawiona radości, niezależnie od tego w jak trudnym położeniu znajdziemy się w tym życiu pełnym burz i nawałnic, dusza podniesiona poprzez tego rodzaju nadzieję, jak wyraża się Apostoł: «W nadziei się weseląc, w utrapieniu wytrwali» (Rz 12,12), otrzymuje swoiste podniesienie ku Bogu i wy-

⁶ Obj.Ps 41,12.

⁷ Obj.Ps 3,10.

chwala Go: Do niej to właśnie zostały skierowane słowa: «Chwal, duszo moja, Pana»⁸.

B. „Nadzieja w Panu” czerpie swoje treści także z tego, co nierozzerwalnie łączy się z życiem Jezusa Chrystusa: tajemnica Wcielenia, ziemską egzystencją, Męką, Zmartwychwstaniem, Wniebowstąpieniem.

W objaśnieniu psalmu 3 Augustyn lapidarnie stwierdza: „Na tym polega nadzieja, że raczył przyjąć naturę ludzką w Chrystusie”⁹. Augustyn w różnych miejscach i w różnorażki sposób eksponuje tajemnicę przyjęcia natury ludzkiej przez Syna Bożego. Na początku komentarza do psalmu 122 mówi o Jezusie Chrystusie, który zstąpił do ludzi. Dzięki Jego zstąpieniu, ludzie, którzy „skutkiem złego pragnienia upadli”, mogą „przyłgnąć do Niego i dzięki Niemu, a nie własnym siłom, wstąpić. (...) Zatem nie powinniśmy tracić nadziei, przeciwnie z wielką ufnością spodziewać się, że skoro przez miłość jest z nami na ziemi, to dzięki tej samej miłości i my z Nim jesteśmy w niebie (...) On w dole jest przez współczucie miłością, my w górze nadzieją miłości”¹⁰. Wierzący nie powinien zapominać o „Tym, który zstąpił do nas, żeby z nami przebywać i sprawia, że wraz z Nim będziemy, że do Niego wstąpimy”¹¹, gdyż ta myśl daje podstawę do niezawodnej nadziei. Chrześcijanina powinna cechować myśl, że powrót do „miasta”, czyli do Boga, jest możliwy: „Istnieje jednak pewna nadzieja naszego powrotu, która również i pielgrzymujących w smutku pociesza i zachęca”¹².

Tajemnica Wcielenia upodobniła Jezusa Chrystusa do każdego człowieka w jego ludzkim losie i właśnie **człowieczeństwo Syna Bożego stanowi fundament nadziei pielgrzymów w drodze do niebieskiej ojczyzny**. Ludzkie życie widziane jako pielgrzymowanie do niebieskiej ojczyzny jest częstym przedmiotem medytacji św. Augustyna.

⁸ Obj.Ps 145,2.

⁹ Obj.Ps 3,10.

¹⁰ Obj.Ps 122,1.

¹¹ Obj.Ps 145,1.

¹² Obj.Ps 145,1.

Właśnie Jezus Chrystus, który też przeszedł drogą ziemskiej wędrówki stanowi oparcie dla nadziei wszystkich pielgrzymów. Chrystus „był kuszony, był umęczony, zmartwychwstał, stał się naszą nadzieją”¹³ – mówi św. Augustyn, gdy rozważa o życiu ludzkim pełnym pokus i o możliwości ich pokonania dzięki przykładowi, jaki mamy w Jezusie Chrystusie. Życie pielgrzymów dokonuje się w nadziei na dojście do celu.

Chrześcijanina cechuje także świadomość, że pielgrzymowanie połączone jest z trudami i przeciwnościami, lecz nie powinno to odebrać mu nadziei. Biskup Hippony starał się nieustannie podsycać nadzieję w sercach swych słuchaczy: „a zatem, bracia, ponieważ tutaj karmi nas nadzieja, natomiast nasze życie nie jest doskonałe, chyba tylko to przyobiecane, to tutaj jęk, doświadczenie, uciski, smutki, niebezpieczeństwa... A co cię pocieszy? Nadzieja! Już żyjesz w nadziei; **kierując się nadzieją, wychwalaj, w nadziei śpiewaj.** Tam gdzie twoja śmierć (=tj. w życiu doczesnym), nie będziesz śpiewał, tam śpiewaj, gdzie żyjesz. Śmierć twoja pochodzi ze smutku tego świata, żyjesz w nadziei świata przyszłego”¹⁴. Ponieważ to Bóg jest sprawcą zbawienia „niechaj nas nie opuszcza ta nadzieja podczas wędrówki i pokusy”¹⁵.

Życie na ziemi widziane jest w łączności z życiem wiecznym, które jest ważną częścią składową nadziei chrześcijanina: „Obecnym naszym życiem jest nadzieja. Później naszym życiem będzie wieczność. **Życiem życia śmiertelnego jest nadzieja życia nieśmiertelnego**”¹⁶. W wielu miejscach swego komentarza do psalmów św. Augustyn stara się o umacnianie nadziei na życie wieczne: „Otrzymaliśmy odpuszczenie grzechów, ale przyrzeczone nam jest królestwo niebieskie. Nasze długi zostały spłacone, ale nasza zapłata ma dopiero nadejść. Otrzymaliśmy przebaczenie, ale jeszcze nie osiągnęliśmy życia wiecznego. Ten

¹³ Obj.Ps 60,4.

¹⁴ Obj.Ps 145,7.

¹⁵ Obj.Ps 145,9.

¹⁶ Obj.Ps 103(4),17.

jednak, który przebaczył, przyrzekł też życie wieczne. Gdyby to było nasze słowo, moglibyśmy się obawiać, ale że to słowo Boże, Bóg nie oszuka. Bezpiecznie zatem pokładamy nadzieję w jego słowie, ponieważ mylić się nie może”¹⁷. Nadzieja na życie wieczne oparta jest na Bożej, a więc niezawodnej obietnicy.

Bramą do życia wiecznego jest zmartwychwstanie. „Nadzieja w Panu” czerpie swą moc także z faktu zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Jest ono istotnym filarem nadziei chrześcijanina-pielgrzyma. Augustyn przypomina, że „Chrystus zmartwychwstał, abyśmy się nauczyli pokładać nadzieję w tym, o czym zwątpiliśmy”¹⁸. Wydarzenia związane z życiem Jezusa Chrystusa, a więc i zmartwychwstanie, stanowią swoistą oś całej historii ludzkości. Augustyn jest przekonany, że „w Chrystusie pokładali nadzieję już prorocy, potem ewangelisti i doktorowie mądrzy”¹⁹. Nadzieja wzbudzona Bożym słowem ukierunkowuje ludzi wszystkich czasów, którzy szukają zbawienia, ku Chrystusowi: „słowu twemu zaufałem” (...) – tak mówi rodzaj wybrany, królewskie kapłaństwo, ród święty, naród nabyty, począwszy od zaistnienia rodzaju ludzkiego aż do końca tego świata w tych, z których każdy żył w swoim czasie, żyją i żyć będą, pragnąc Chrystusa?”²⁰. Wyjaśniając psalm 129, Augustyn, do słów „Zaufała dusza moja Panu, od straży porannej aż do nocy”, daje taką interpretację: „ponieważ Pan, dzięki któremu zostały nam odpuszczone grzechy, w czasie porannej straży powstał z martwych, żebyśmy oczekiwali, iż spełni się to w nas, co przedtem dokonało się w Panu”²¹.

Nadzieja na zmartwychwstanie, ożywiona przez Jezusa Chrystusa, powinna być strzeżona przez chrześcijanina w ciągu całego życia: „Otóż ponieważ zmartwychwstał o straży porannej, od tej chwili dusza nasza zaczęła pokła-

¹⁷ Obj.Ps 129,6.

¹⁸ Obj.Ps 39,5.

¹⁹ Obj.Ps 39,6.

²⁰ Obj.Ps 118(20),1.

²¹ Obj.Ps 129,6.

dać nadzieję. I dokąd ją żywić będzie? «Aż do nocy», kiedy pomrzemy. Zacząłeś żywić nadzieję od momentu zmartwychwstania Pańskiego, nie trać jej, dopóki nie odejdiesz z tego życia. Bo o ile nie będziesz żywił nadziei aż do nocy, utracisz to wszystko, czego się spodziewałeś²².

Chrystus będąc źródłem nadziei na zmartwychwstanie jest też źródłem pociechy i radości dla wierzących: „Pocieszył ten, który umarł, abyśmy nie lękali się śmierci. Najpierw zmartwychwstał, żebyśmy mieli, na czym oprzeć naszą nadzieję. Ponieważ zatem pierwszy zmartwychwstał, użyty nadziei. Ponieważ będąc w nędzy, nadzieją zostaliśmy pocieszeni, stąd wielka radość²³”.

C. „Nadzieja w Panu” jest nadzieją odkrywczą. Ta myśl wyrażona przez św. Pawła w piątym i ósmym rozdziale Listu do Rzymian stanowi powracający nieustannie motyw również w komentarzu do Psalmów św. Augustyna. Oto dla przykładu synteza obu Pawłowych myśli w objaśnieniu do psalmu 60: „Mamy bowiem dwa życia: jedno, które prowadzimy, drugie, którego się spodziewamy. (...) Swymi trudami, pokusami, męką, śmiercią pokazał ci Chrystus to życie. Zmartwychwstaniem pokazał ci życie, jakie będziesz miał. Albowiem my nie wiedzieliśmy nic innego o człowieku, jak tylko to, że się rodzi i umiera. Nie wiedzieliśmy, żeby człowiek zmartwychwstał i żył na wieki. **Przyjął to, coś znał, a pokazał to, o czym nie wiedziałeś.** Dlatego stał się naszą nadzieją w uciskach i pokusach. Posłuchaj też Apostoła mówiącego: «Ale nie tylko to, lecz chlubimy się także uciskami, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota zaś nadzieję. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany»” (Rz 5,3-5). Więc nadzieją naszą został Ten, który udzielił nam Ducha Świętego i **obecnie wędrujemy do nadziei.** Albowiem nie wędrowalibyśmy, gdybyśmy nie mieli nadziei. Jak mówi sam Apostoł? «Nadzieja zaś,

²² Obj.Ps 129,8.

²³ Obj.Ps 124,4.

którą się ogląda, nie jest nadzieją. Jeżeli jednak, nie oglądając spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy». A także: «W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni» (Rz 8,24-25)²⁴.

3. NADZIEJA NA BOGA

Różne mogą być przedmioty ludzkiej nadziei. Augustyn w swych kazaniach zachęca do tego, by żywić nadzieję na coś, co przerasta wszystkie rzeczy, a właściwie na Kogoś, bo zachęca by mieć nadzieję na samego Boga, jako na najwyższe Dobro: „Niechaj twój Pan Bóg będzie twoją nadzieją. Nie w czymś innym poza Panem Bogiem twoim pokładaj nadzieję, ale sam Pan niechaj będzie twoją nadzieją. Wszak wielu od Boga spodziewa się pieniędzy, wielu od Boga wyczekuje zwodniczych i przemijających zaszczytów albo czegoś innego poza samym Bogiem. Ty jednak **proś o samego Boga**”²⁵. Wydaje się, że całe nauczanie św. Augustyna o nadziei, zakotwiczone jest właśnie w myśleniu o Bogu, jako o Dobru najwyższym, które człowiek może swoiście „posiąść” lub raczej „zostać przez Boga posiadany”, lub innymi słowy, że może człowiek dojść do Boga i radować się Bożym życiem. Kto nie myśli w ten sposób o Bogu, nie może też zrozumieć pragnienia kogoś, kto ceni sobie Boga ponad wszystko: „ponieważ nie rozumieli mojej wewnętrznej i niewidzialnej nadziei, uciekli ode mnie ku rzeczom zewnętrznym i widzialnym”²⁶.

Ludzie, którzy mają nadzieję na Boga, doznają już w tym świecie uczucia słodyczy Bożej miłości: „Zgotowałeś tę słodycz (=słodycz Twojej miłości), pokładającym w Tobie nadzieję. Nie poskapisz im bowiem tego, że aż do końca będą Cię oczekiwać”²⁷. Odczuwanie tu na ziemi sło-

²⁴ Obj.Ps 60,4.

²⁵ Obj.Ps 39,7.

²⁶ Obj.Ps 30(1),12.

²⁷ Obj.Ps 30(1),20.

dyczy Bożej miłości czy też pragnienia Boga jest swego rodzaju wstępem do przyszłego zjednoczenia się z Nim.

Temat pragnienia Boga jest także obecny w Objasnie- niach do Psalmów. W komentarzu do psalmu 41 „jeleni porwany pragnieniem do źródła wody” oznacza według Augustyna, duszę człowieka pragnącego i dążącego do „wewnętrznej słodyczy Boga”. „On jest obrazem duszy. Człowiek mówi do swej duszy: «Nie wątpisz bowiem w swego Boga. Nie odmówisz sobie stwierdzenia przeciw- ko tym, którzy ci mówią «gdzież jest twój Bóg?»»: już od- czułem coś niecoś z tego, co nieodmienne, dlaczego zatem się trwożysz? Zaufaj Bogu”²⁸.

4. BRAK NADZIEI I ŻŁUDNE NADZIEJE

Bywa, że człowiek nie nosi w sercu żadnej nadziei. Augustyn wyszczególnia odczucia grzeszników, którzy „nie mają nadziei przebaczenia win, i właśnie skutkiem tego braku ufności mnożą przewinienia”²⁹. Nadzieja mogłaby być ich ratunkiem, jak zostało to ukazane wcześniej, a tymcza- sem brak nadziei prowadzi do jeszcze większego oddalenia się od Boga. Zdarza się, że ludzie nieprawi i nieżyczliwi cie- szą się pomyślnością w swych sprawach i interesach, bu- dząc tym nawet zazdrość u innych. Augustyn zwraca jednak uwagę, że „oni pokładają nadzieję nie w Panu. Ich nadzieja śmiertelna, ich nadzieja krucha, marna, przelotna, chwilo- wa, będzie czcza”³⁰. Augustyn dostrzega, że niektórzy trak- tują wiarę w Boga instrumentalnie. Nie chodzi im wcale o Boga, lecz o korzyści, które On mógłby im przynieść. Ich nadzieje związane są z poszukiwaniem wyłącznie szczęścia w tym życiu: „Wszak wielu od Boga spodziewa się pienięd- zy, wielu od Boga wyczekuje zwodniczych i przemijają- cych zaszczytów albo czegoś innego poza samym Bogiem”³¹.

²⁸ Obj.Ps 41,10.

²⁹ Obj.Ps 144,24.

³⁰ Obj.Ps 36(1),4.

³¹ Obj.Ps 39,7.

„Od Pana spodziewali się tego, że kiedy zostaną ochrzczeni, będą mieli spichrze pełne zboża, wina, oliwy, srebra, złota. Nikt z nich nie umrze przedwcześnie. Jeśli ktoś nie miał dzieci, to będzie je posiadał, jeśli się nie ożenił, znajdzie żonę. Jego domu nie porzuci nie tylko żadna kobieta, ale nawet żadne jego zwierzę domowe, nie zapleśnieją mu beki na wino, a winnicy jego nie wybije grad. Kto żywił taką nadzieję w Panu, dostrzeżę, że w tego rodzaju rzeczy opływają ci, którzy nie oddają czci Bogu”³².

Częstym przypadkiem jest pokładanie nadziei w sobie samym lub w możnych ludziach. W komentarzu do psalmu 33 Augustyn stwierdza, że „kto nie pokłada nadziei w Panu jest biedny”³³ i zaraz stawia pytanie o to, kim jest ten, co nie pokłada nadziei w Panu? Według Biskupa Hippony jest nim „ten, kto ufa sobie”³⁴. Jeszcze większym nieszczęściem jest położyć ufność w innym człowieku, nawet jeśli wydaje się, że jest on w jakiejś mierze obrońcą. Taka postawa złożenia nadziei w kimsz innym jest dość częsta, zauważa Augustyn. Nie ma natomiast w człowieku postawy większej ufności pokładanej w Bogu: „ludzie nie mówią: wierzę Bogu mojemu”³⁵, bo nie ufają, że Bóg nie pozwoli, aby ktokolwiek im szkodził. Boją się, że ich sprawy związane z doczesnością poniosą uszczerbek, gdyby poprzestać na gwarancjach, jakie daje sam Bóg. Uważają, że lepiej mieć obrońcę w człowieku, bo nie wierzą, że Bóg „chociażby nawet pozwolił ci zaszkodzić w czymś, co do mnie należy, nie pozwoli ci szkodzić duszy mojej”³⁶. Ci, którzy tak myślą, to ludzie, którzy w istocie „nie pragną zbawienia”³⁷.

Augustyn porusza też kwestię ufności złożonej w dobrach materialnych, w bogactwach, kiedy to one zajmują w życiu człowieka miejsce Boga. W komentarzu do psalmu 51 mówi o „człowieku bogatym”; o takim „człowieku,

³² Obj.Ps 129,8.

³³ Obj.Ps 33(2),13.

³⁴ Obj.Ps 33(2),13.

³⁵ Obj.Ps 33(2),13.

³⁶ Obj.Ps 33(2),13.

³⁷ Obj.Ps 33(2),13.

który nie wziął Boga za swego wspomóżyciela, lecz zaufał wielkości swych bogactw”. Człowiek ten został potępiony nie dlatego, że posiadał bogactwa, ale dlatego, że im zaufał, a nie zaufał Bogu. „Cóż jest bardziej marnego od potępieńca, który uważał, że więcej znaczy pieniądz niż Bóg (...) ludzie bowiem niekiedy i w tym błędzą. Wprawdzie oddają cześć Bogu (...), ale chociaż pokładają nadzieję w Bogu, to jednak co do rzeczy doczesnych”³⁸.

Wydawałoby się, że taka negatywna postawa wobec bogactwa, doprowadza do idealizowania ubóstwa. Okazuje się jednak inaczej, Augustyn przestrzega, że i to byłoby swego rodzaju bałwochwalstwem: „Uważajcie, abyście przypadkiem upominając bogatych z kolei nie pokładali ufności w ubóstwie i niedostatku. O ile bowiem nie należy pokładać ufności w bogactwach, to tym bardziej w ubóstwie, lecz w żywym Bogu”³⁹. Każda złudna nadzieja rzuca człowieka w wir działania, które na koniec nie daje jednak prawdziwego szczęścia: „Popatrz, czy całe życie ludzkie nie jest zamieszaniem. Co czynią ludzie kierowani próżną nadzieją?”⁴⁰ W świetle tych uwag o zwodniczych nadziejach nabiera jeszcze większej wyrazistości ukierunkowanie prawdziwej nadziei. Dzięki niej człowiek powinien być „stanowczy w miłowaniu królestwa niebieskiego w nadziei wiekuistej szczęśliwości”⁴¹. Dlatego Biskup Hippony może powiedzieć: „Biednymi jesteśmy, gdy w tym życiu położyliśmy nadzieję, skierowaliśmy się twarzą do świata, a plecami do Boga”⁴².

* * *

Okazuje się, że temat nadziei występuje bardzo często w „Objaśnieniach Psalmów” świętego Augustyna i że jest dla Biskupa Hippony jednym z „kluczy” chrześcijańskie-

³⁸ Obj.Ps 51,15.

³⁹ Obj.Ps 51,14.

⁴⁰ Obj.Ps 125,3.

⁴¹ Obj.Ps 51,15.

⁴² Obj.Ps 125,2.

go odczytywania psalmów. Specyfiką nadziei chrześcijanina jest nierozzerwalne połączenie jej z Osobą Jezusa Chrystusa. Nadzieja chrześcijanina czerpie swą moc z życia, męki i zmartwychwstania Chrystusa, a także z Jego ciągłej łączności z Kościołem pielgrzymującym przez wieki. Troską Augustyna było nieustanne przypominanie wierzącym o tej nadziei w Chrystusie, która budzi w człowieku pragnienie samego Boga! Jednocześnie nadzieja w Chrystusie jest tą nadzieją, która może stawić czoło zniechęceniom i powątpiewaniom w możliwość osiągnięcia zbawienia, życia wiecznego i zjednoczenia z Bogiem. Ta nadzieja ukazuje też jak błahe i złudne są nadzieje na szczęście wyłącznie w doczesności. Nadzieja w Panu, to postawa niestrudzonego i ufego wędrowania ku Bogu.

Ukazane tutaj myśli św. Augustyna nie wyczerpują tematu nadziei w jego „Objaśnieniach Psalmów”. Stanowią raczej próbę odnalezienia głównych linii, którymi Biskup Hippony rysował w sercach i myślach słuchaczy ideę nadziei chrześcijanina i starał się, aby wierzący nie porzucili jej z powodu przeciwności i trudów życia.

Sommario

L'articolo raccoglie il pensiero di Sant'Agostino sulla speranza sparso nelle pagine delle sue „Enarrationes In Pasalmos” e ne evidenzia linee principali: 1. Il battesimo come l'iniziazione anche alla speranza cristiana, che e' una „speranza nel Signore”; 2. Molteplice significato dell'espressione „speranza nel Signore”; 3. Il vero oggetto della speranza che e' Dio stesso; 4. le vie della mancanza di speranza e delle speranze vane.

ks. Dariusz Drażek
WSD, Pl. Mariacki 7
83-130 Pelplin

KS. DARIUSZ DRAŻEK, ur. 1961, doktor teologii, absolwent Instytutu Patologii „Augustinianum” w Rzymie, kapłan diecezji pelplińskiej. Aktualnie pełni funkcję ojca duchownego WSD w Pelplinie. Wykładowca patologii i języka greckiego w WSD w Pelplinie i Punkcie Konsultacyjnym UKSW w Tczewie.